

Wymiana młodzieży na Białorusi.

Z końcem lipca 2009 roku z dworca w Białymstoku wyruszyła grupa ośmiu osób. Jechaliśmy do Grodna, by tam, wspólnie z grupą białoruską poszukać historii wspólnej dla obu narodów. Początki nie były łatwe, a do tego pogoda się posuła. Dwa dni spędziliśmy trochę na zwiedzaniu miasta, trochę na integracji grupy. Wspólne warsztaty tańca sprawiły, że zaiskrzyło. „Może nie będzie tak źle?”

„Oj będzie źle!” Wylądowaliśmy w Poteiwiczach – małej osadzie na północnym-wschodzie Białorusi. Mamy się skupić na badaniach bez cywilizacji? Ruska bania zamiast łazienki? I NIE MA INTERNETU! Pierwsze godziny upłynęły w dość ponurej atmosferze. Co my teraz zrobimy...?

Po pierwsze zajmiemy się tym, po co tu przyjechaliśmy. Jeden z zaproszonych przez nas ekspertów zorganizował warsztaty dotyczące prowadzenia wywiadów historycznych, opowiedział o specyfice obszaru, zaopatrzył w mapy i inne niezbędne materiały. Następnego dnia grupy trzy i czteroosobowe ruszyły do wyznaczonych miejscowości by szukać śladów z różnych okresów historycznych. Wracali poruszeni nie tylko dokonanymi odkryciami, ale też spotkanymi ludźmi. Trudno było pozostać obojętnym wobec ogromnej gościnności, licznych zaproszeń na posiłki, a nawet rodzinne uroczystości.

W międzyczasie przekonaliśmy się, że to co przerażało na początku zadziałało na naszą korzyść. Po co komu internet, skoro można rozmawiać do białego rana, śpiewać piosenki przy ognisku, grać w siatkówkę, skoro można spędzić tyle czasu ze sobą, poznać się. Ruska bania i związane z nią rytuały był przebojem wyjazdu.

Na zakończenie udaliśmy się do pobliskiej wsi i tam na skwerku przed urzędem gminy zaprezentowaliśmy wyniki naszych badań mieszkańcom obszaru. Niewielu zdawało sobie sprawę, że w ich okolicy znajdują się tak ciekawe obiekty!

A my? Nie tylko dowiedzieliśmy się więcej o naszej wspólnej historii, nie tylko miło spędziliśmy czas, poznaliśmy swoich sąsiadów, niesamowitych ludzi. Ta wymiana sprawiła, że inaczej patrzymy na świat i na siebie. Więcej rozumiemy, jesteśmy lepsi.

Monika Olszewska – koordynatorka projektu -